

Władysław Szulakiewicz
ORCID: 0000-0001-8614-2955
Akademia Ignatianum w Krakowie

Działalność Stanisława Tynca na rzecz rozwoju historii wychowania po II wojnie światowej

The Activity of Stanisław Tync for
the Development of the History of Education After
the Second World War

ABSTRACT

The article is devoted to one of the most distinguished Polish scholars and academic teachers, Stanisław Franciszek Tync. In his academic and professional biography, two periods should be distinguished: the interwar period and the postwar period. The text focuses on a presentation of his activities concerning the development of the history of education after the Second World War. At that time, he was an academic teacher at the University of Wrocław. The presented reflection focuses on the discussion of his scientific, organizational, and didactic activity related to teaching the history of education. His merits in educating young scientific staff are also outlined. The issue of Tync's participation in the scientific life of historians of education is also discussed.

The article was prepared using mainly archival materials from the Archives of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, Archives of the Jagiellonian University, Archives of the University of Wrocław.

KEYWORDS

Stanisław Tync,
historian of education
and upbringing, history
of upbringing, didactic
activity, organizational
and scientific activity

SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Tync, historyk
oświaty i wychowania,
historia wychowania,
działalność
dydaktyczna,
działalność
organizacyjno-
naukowa

SPI Vol. 25, 2022/2
e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2022.2.002
Nadesłano: 28.02.2022
Zaakceptowano: 09.05.2022

The correspondence, reviews, and opinions of Tync, as well as the documentation of his didactic activity, turned out to be crucial for any discussion of the topic. From these sources, we can read Tync's contribution to the development of the scientific community of educational historians and reconstruct the issues of teaching the history of education.

ABSTRAKT

Artykuł poświęcony jest jednemu z zasłużonych polskich uczonych i nauczycieli akademickich, Stanisławowi Franciszkowi Tyncowi. W jego biografii naukowej i zawodowej należy wyróżnić dwa okresy: międzywojenny i powojenny. W tekście skoncentrowano się na ukazaniu jego działalności dotyczącej rozwoju historii wychowania po II wojnie światowej. Wówczas był on nauczycielem akademickim w Uniwersytecie Wrocławskim. W prezentowanej refleksji skupiono się na omówieniu jego aktywności naukowo-organizacyjnej i dydaktycznej związanej z nauczaniem historii wychowania. Naszkicowano jego zasługi w kształceniu młodej kadry naukowej. Zasygnalizowano także zagadnienie udziału Tynca w życiu naukowym środowiska historyków wychowania.

Artykuł opracowano wykorzystując głównie materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Dla omówienia podjętego tematu istotną okazała się korespondencja, recenzje i opinie autorstwa Tynca oraz dokumentacja jego działalności dydaktycznej. Ze źródeł tych można odczytać jego zasługi w rozwoju środowiska naukowego historyków wychowania oraz zrekonstruować zagadnienia nauczania historii wychowania.

Wprowadzenie

Stanisław Franciszek Tync przez cały okres po II wojnie światowej związany był z Uniwersytetem Wrocławskim¹. Jego działalność na rzecz rozwoju polskiej historii wychowania przejawiała się w tym okresie w aktywności ukierunkowanej na kształcenie młodej kadry naukowej i edukacji w zakresie historii wychowania na poziomie akademickim. To tym zagadnieniom poświęcone są rozważania w niniej-

1 W artykule wykorzystuję podstawowe dane z biografii naukowej Stanisława Tynca ustalone w moich opracowaniach podanych w bibliografii.

szym artykule. Pomija się natomiast analizę twórczości naukowej, która znalazła wyraz przynajmniej w częściowej formie w niektórych dotychczasowych opracowaniach (Barycz 1964; Kasprzyk 1968; Szulakiewicz 2000, 2002, 2006). Chociaż nie jest to jeszcze pełny obraz jego twórczości naukowej.

Stanisław Tync z wykształcenia był polonistą i filologiem klasycznym, co ujawniało się w jego późniejszej pracy naukowej i dydaktycznej², lecz z zamiłowania historykiem oświaty i wychowania. Także publikacje, które były podstawą awansów naukowych (doktorat i habilitacja) dotyczyły historii oświaty i wychowania. Henryk Barycz przedstawiając biogram Tynca i charakteryzując go jako historyka wychowania napisał:

Dominantą życia Stanisława Tynca były dwa żywioły i pasje. Jedna to nauczycielstwo pojęte nie jako zawód, ale rodzaj szczytnej misji. W oświacie widział on jedną z głównych dźwigni postępu społecznego, toteż wprzął się do tej pracy, oddając jej niewyczerpany zapas energii. Drugą pasją i miłością zmarłego, którą mógł urzeczywistnić głównie poprzez książki, była historiografia oświaty i szkolnictwa [...] był zamiłowanym historykiem wychowania i szkoły (Barycz 1964, 287–288).

Dodać należy, że owe pasje realizował działając w kilku towarzystwach naukowych, które patronowały rozwojowi historii wychowania (Barycz 1964; Kaczmarek 1980; Szulakiewicz 2002). Tych także obszarów aktywności dotyczyła jego działalność powojenna.

Stanisław Tync i jego droga do katedry uniwersyteckiej

Stanisław Tync należy do grona uczniów Stanisława Kota obok m.in. takich historyków oświaty, wychowania i kultury jak: Henryk Barycz, Wanda Bobkowska, Jan Hulewicz, Ignacy Zarębski (Śródka 1995: 296). Jego mistrzem w czasie studiów i opiekunem pracy doktorskiej był Ignacy Chrzanowski. W Krakowie zdobył wykształcenie, zarówno na poziomie średnim, jak też wyższym, studiując w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1907/08–1911/12. W czasie studiów uniwersyteckich uczestniczył oprócz wykładów, ćwiczeń i pro-seminariów w licznych seminariach. Był seminarzystą m.in. takich

2 Był autorem i współautorem podręczników oraz przewodników do nauczania języka polskiego.

uczonych jak: Ignacy Chrzanowski, Piotr Bieńkowski, Jan Łoś, Stefan Pawlicki, Leon Sternbach, Maurycy Straszewski, Stanisław Tarnowski, Józef Tretiak. Jeśli dodać, że słuchał wykładów Mariana Zdziechowskiego i Stanisława Windakiewicza, to lista jego nauczycieli jest imponująca (A PAN, Warszawa, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca). Warto jednak przypomnieć, że studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w tym okresie, kiedy wykłady z historii wychowania i konwersatoria pedagogiczne prowadził Leon Kulczyński³. Jego wykłady Tync oceniał jednak nisko, określając je jako „anemiczne, oklepane i nudne” (Tync 1946). W „Autocharakterystyce” przygotowanej w związku z wnioskiem o stanowisko profesora zwyczajnego napisał, że wykłady Kulczyńskiego „były uważane przez studentów za niezmiernie nudne i odpychające” (A UW. Akta osobowe S. Tynca, sygn. 120). Dodawał przy tym, że wykłady z historii szkolnictwa prowadził Antoni Karbowski, którego „prace gruntowane i źródłowe były cenione, ale jego wykłady nie emocjonowały młodzieży, a seminaria jego uczęszczane były przez niewielu, brak im było atrakcyjności” (A UW. Akta osobowe S. Tynca, sygn. 120). Ponadto zajęcia Kulczyńskiego były obowiązkowe dla studentów, zaś Karbowskiego nie. Kolejnym etapem w życiu Tynca był Toruń, do którego przybył w 1920 roku. Tu najpierw pracował jako nauczyciel gimnazjum toruńskiego (Bojarska 1974: 40–42), a następnie objął kierownictwo Wyższych Kursów Naukowych (Tyncowa 1974)⁴. Włączył się w nurt badań nad historią Pomorza, głównie Torunia (Kasprzyk 1968).

W roku 1923 uzyskał stopień doktora, a promotorem jego rozprawy doktorskiej był Ignacy Chrzanowski (AUJ WF II 504. Teczka doktorska S. Tynca)⁵. Praca nosiła tytuł „Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej”. W opinii dotyczącej rozprawy doktorskiej Ignacy Chrzanowski podkreślił sumienność doktora i ważność podjętego tematu. Z kolei Jan Łoś w swej recenzji wskazał, że rozprawa pod względem źródłowych poszukiwań

-
- 3 Leon Kulczyński (1847–1932) – dr filozofii, nauczyciel i dyrektor Gimnazjum św. Anny w Krakowie, docent UJ.
 - 4 Ciekawe informacje do okresu toruńskiego Stanisława Tynca przynoszą wspomnienia Marii Tyncowej. Zob. Tyncowa (1974: 43–46).
 - 5 Stanisław Tync składał egzamin z filozofii (egzaminatorzy: Witold Rubczyński i Władysław Heinrich) oraz z języka polskiego i filologii klasycznej (egzaminatorzy: Jan Łoś i Ignacy Chrzanowski).

została przeprowadzona skrupulatnie, a badania były szeroko zakrojone. Wyjaśnia wiele zagadnień i daje poznać niektóre postaci zasłużone w przeszłości (AUJ WF II 504. Akta doktorskie S. Tynca). Pięć lat później w 1928 roku uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim *veniam legendi* w zakresie historii wychowania i szkolnictwa (AUJ WFII 121. Akta habilitacyjne S. Tynca)⁶.

Warto przypomnieć przebieg kolokwium, a zwłaszcza zadawane pytania przez Stanisława Kota, Zygmunta Mysłakowskiego i Władysława Konopczyńskiego. Pytania dotyczyły następujących zagadnień: 1. Ogólne kształcenie umysłowe w starożytnej Grecji i Rzymie, 2. Wpływ starożytności na epokę humanistyczną, 3. Kwin-tylian i Sturm, 4. Wpływ Sturm w Polsce, 5. Kierunek Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, 6. Neohumanizm, 7. Wychowanie samorzutne i wychowanie planowe, 8. Ewolucja typów wychowania w przebiegu dziejowym, 9. Prąd indywidualny w pedagogice XVIII w., 10. Pestalozzi i współczesne prądy pedagogiki socjalnej, 11. Rola szkoły lunevillskiej Leszczyńskiego w dziejach wychowania⁷, 12. Stosunek fizjokratów z Polską w dziedzinie edukacji (AUJ WF II 121. Akta habilitacyjne, sprawozdanie z przebiegu habilitacji). Po wysłuchaniu odpowiedzi kandydata Rada Wydziału uznała wynik kolokwium habilitacyjnego za zadowalający. Z kolei wykład habilitacyjny, który odbył się 8 listopada 1928 roku, uznano jednogłośnie za zadowalający i odpowiadający wymogom wykładu habilitacyjnego, zaś 23 listopada 1928 roku Rada Wydziału uznała habilitację za dokonaną i udzieliła Stanisławowi Tyncowi *veniam legendi* z zakresu historii wychowania i szkolnictwa.

Trzy lata później, w roku 1931, przeniósł habilitację z Uniwersytetu Jagiellońskiego na Uniwersytet Poznański⁸. Na Uniwersy-

6 Podstawą habilitacji był, jak dzisiaj byśmy określili, cykl publikacji wydanych po uzyskaniu stopnia doktora, na który składały się m.in. *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 1: *Najdawniejsze ustawy Gimnazjum Toruńskiego*, a nie jak błędnie podaje Stanisław Adamek praca pt. *Poglądy pedagogiczne reformacji* (Adamek 1998). Temat „Poglądy pedagogiczne reformacji” był jednym z trzech tematów wykładów zgłoszonych przez Tynca do wyboru.

7 Chodzi o Szkołę Rycerską Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville.

8 Stanisław Kot zachęcał go, aby podjął zajęcia w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Motywował go do dalszej pracy naukowej. Nie dziwi fakt, że w jednym z życiorysów napisanych w okresie wrocławskim stwierdzał: „na docenta historii wychowania i szkolnictwa habilitowałem się w Uniwersytecie

tecie Poznańskim realizował zajęcia zleczone, tj. wykłady z historii wychowania i seminaria na Wydziale Humanistycznym⁹. W 1938 roku został mianowany egzaminatorem historii wychowania Komisji Egzaminacyjnej dla Egzaminów Magisterskich na Wydziale Humanistycznym tamtejszego uniwersytetu¹⁰ (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca)¹¹.

Stanisław Tync należał do grona tych historyków wychowania okresu międzywojennego, którzy łączyli badania naukowe z pracą nauczycielską w szkolnictwie średnim, co było w ówczesnym czasie normą, bowiem większość nauczycieli akademickich podejmowała się pracy pedagoga w szkołach średnich. Tak było i w przypadku Tynca. Był on nauczycielem w kilku szkołach średnich, m.in. w: V Gimnazjum w Krakowie, w Pińczowie, w Gimnazjum im. Batorego w Warszawie, Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu. Jedną z uczennic, wspominając go jako nauczyciela, napisała:

Widziało się, jak głęboką wiedzę ma ten człowiek, z jakim zapałem odnosi się do swego przedmiotu, z jakim poczuciem odpowiedzialności wykonuje swój zawód. Wymagał od nas solidnej pracy, co uznaliśmy bez sprzeciwu, bo sam dawał z siebie bardzo dużo. Jego oceny naszych zadań pisemnych to były prawdziwe, wszechstronne recenzje... Był też prawdziwym, mądrym psychologiem-wychowawcą. Nie traktował nas jako gromady niedowarzonych smarkaczy, lecz jako myślących, dorosłych niemal ludzi, z których zdaniem i właściwościami indywidualnymi trzeba się liczyć, z którymi można poważnie dyskutować (Bojarska 1974: 40–41).

Jagiellońskim u prof. Kota⁷ (A UW. Akta osobowe S. Tynca, sygn. 120. Życiorys z roku 1946).

- 9 Zaznaczyć trzeba, że w tym czasie w Uniwersytecie Poznańskim zajęcia z historii wychowania prowadzili m.in.: Ludwik Jaxa-Bykowski, Eugeniusz Piasecki, Stefan Frycz, Ludwik Posadzy, Andrzej Niesiołowski.
- 10 Stanisław Tync pracując w Poznaniu był egzaminatorem późniejszej gen. Elżbiety Zawackiej.
- 11 Archiwum PAN w Warszawie. Akta S. Tynca, III-138 (zawierają: materiały biograficzne, materiały dotyczące twórczości naukowej i dydaktycznej, korespondencje, recenzje wydawnicze i związane z awansami naukowymi w szkole). Szczególnie cenna dla powstania niniejszego tekstu okazała się korespondencja. Zważywszy, że oprócz wymienionych w tekście historyków wychowania Tync prowadził korespondencję m.in. z takimi uczonymi jak: Ludwik Bandura, Ludwik Chmaj, Władysław Heinrich, Feliks Korniszewski, Bogdan Nawroczyński, Stefan Wołoszyn, Stefan Truchim, Bogdan Suchodolski, Jadwiga Lechicka, Helena Radlińska, Józef Pieter, Kazimierz Sośnicki i in.

Wart podkreślenia jest fakt, że już w okresie międzywojennym był dyrektorem Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich w Toruniu i Poznaniu, tak więc był zaangażowany w kształcenie nauczycieli. W czasie wojny uczestniczył w tajnym nauczaniu. Jak wynika z analizy źródeł z okresu międzywojennego, nie udało się mu objąć katedry uniwersyteckiej. Zresztą chyba bardziej był pochłonięty działalnością nauczycielską.

Wrocławski okres w działalności naukowo-organizacyjnej i dydaktycznej Stanisława Tynca

Po II wojnie światowej Stanisław Tynec zrealizował przedwojenne pragnienie Stanisława Kota, który nalegał, aby został on przede wszystkim nauczycielem akademickim. 5 grudnia 1945 roku Tynec objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego (A UW, sygn. 120. Akta osobowe S. Tynca)¹². Podejmując pracę w Uniwersytecie Wrocławskim nie był pewien w jakich strukturach zostaną mu przydzielone obowiązki akademickie i zajęcia. Wiele wysiłku poświęcił organizacji studiów pedagogicznych i tworzeniu zespołu nauczycieli akademickich w zakresie pedagogiki (Chamcówna, Kargul 1989; Kaczmarek 1980).

Decydując się na pracę w Uniwersytecie Wrocławskim, skierował pismo do dziekana Wydziału Humanistycznego, profesora Jerzego Kowalskiego, organizatora i pierwszego dziekana tego wydziału, w którym poinformował, że zgadza się na objęcie Katedry Pedagogiki lub Katedry Historii Oświaty i Szkolnictwa. Ostatecznie wyraził zgodę na objęcie Katedry Pedagogiki (A UW, Akta osobowe S. Tynca, sygn. 120, Pismo z roku 1945). Przyjmując propozycję organizacji studiów pedagogicznych, jako kierownik Katedry Pedagogiki włączył się w nurt wielu prac ogólnouniwersyteckich. Uczestniczył w pierwszym posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, które odbyło się 30 stycznia 1946 roku, podczas którego podejmowano uchwały dotyczące spraw organizacyjnych Wydziału Humanistycznego. Był w tym czasie niezwykle aktywny jako członek

12 Akta zawierają m.in. życiorysy, wykaz publikacji, wnioski o nadanie stopni naukowych wraz z opiniami o dorobku naukowym, autocharakterystykę, ankiety dorobku naukowego, wykaz wykładów prowadzonych przez Tynca.

różnych komisji uniwersyteckich. Troszczył się tak o młodych pracowników, adeptów nauki, jak i doświadczonych już uczonych, którzy dołączyli do grona jego pracowników. Przykładem niech będzie przyjęcie do grona swych pracowników Henryka Barycza, który został oddelegowany z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Uniwersytetu Wrocławskiego¹³. W liście z 22 sierpnia 1949 roku, chcąc uzyskać informację w jakiej jednostce Uniwersytetu Wrocławskiego zamierza podjąć pracę, pisał do nowego kolegi: „Zdaję sobie sprawę z tego, z jaką niechęcią Pan zmienia miejsce pracy na skutek decyzji władz, Kraków na Wrocław. Rozumiem Pana Kolegę dobrze, choć osobiście ja się bardzo cieszę, że Pan na naszej niwie wrocławskiej zacznie pracować i że zyskałem towarzysza roboty uniwersyteckiej”. Jak wynika z listu Barycz miał możliwość podjęcia pracy w Instytucie Historii i Instytucie Literatury Polskiej. W dalszej części listu zaprasza Barycza do współpracy z Katedrą Pedagogiki. Tak się też stało, a dalsza korespondencja z Baryczem ujawnia ogromną troskę Tynca w kwestii pracy „krakowskiego profesora”, nawet w najdrobniejszych sprawach organizacji jego zajęć. Dodać należy, że wraz z Baryczem jako swoim mistrzem na Uniwersytet Wrocławski przybyła Mirosława Chamcówna, którą także Tynec otoczył opieką naukową (Szablicka-Żak 2002). Jego aktywność dotyczyła również organizacji zbiorów bibliotecznych z dziedziny pedagogiki. W tej sprawie zwracał się o pomoc do Jana Hulewicza, Henryka Barycza i Wandy Bobkowskiej, twierdząc, że Zakład Pedagogiki jest bardzo ubogi nawet w polskie dzieła. Między innymi zdobywał dublety z innych bibliotek, na przykład z Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna. List do H. Barycza z 31 marca 1948 r.).

Jeden z jego uczniów, Stefan Kaczmarek, tak napisał o aktywności Stanisława Tynca, a zwłaszcza o organizacji prac katedry:

Nie było to łatwe zadanie, ale doświadczony wychowawcza i nauczyciel, zahartowany organizator i znany w świecie naukowym pracownik, sprawnie i trafnie wywiązał się z niego w powierzony mu placówce naukowej i od 16 I 1946 r. rozpoczęły się regularnie zajęcia dla 25 studentów zapisanych na kierunku pedagogika (Kaczmarek 1980: 52–53)¹⁴.

13 Henryk Barycz pracował w Uniwersytecie Wrocławskim jedynie do roku 1953, a następnie powrócił na Uniwersytet Jagielloński.

14 Warto dodać, że Stefan Kaczmarek w latach 1967/68–1978/79 sprawował funkcję kierownika Katedry Pedagogiki, tej którą stworzył i którą kierował Stanisław Tynec.

Trzeba jednak nadmienić, że trudności te odnosiły się nie tylko do spraw organizacyjno-naukowych na Uniwersytecie Wrocławskim, ale i w ogóle do życia naukowego w Polsce, w tym funkcjonowania środowiska pedagogicznego, w którym musiał działać. Wielokrotnie w listach do Barycza lub Hulewicza poruszał te kwestie i problemy, z którymi się nie zgadzał. Tak było wielokrotnie po posiedzeniach Towarzystwa Pedagogicznego i odbywanych dyskusjach nad sprawami kierunków prac w zakresie pedagogiki i nad wydawnictwami. Jednak szczególnie trudna sytuacja nastąpiła po likwidacji kierunku pedagogika. Wówczas jako członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego mógł poznać tajniki podejmowanych uchwał w sprawie funkcjonowania kierunku. W liście do Hulewicza z 22 stycznia 1955 roku napisał: „My, tzn. nasza katedra, a z nami dziekan Ingłot i rektor Marczewski wojujemy teraz, prawdopodobnie bez powodzenia o kierunek pedagogiki”. Informował, że na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w tej sprawie przeciwny był przywróceniu pedagogiki w Uniwersytecie Wrocławskim Bogdan Suchodolski. Całą sytuację w pedagogice opisał następująco:

[...] bo p. Bogdan – jak stale to widzimy – chce być dyktatorem w Polsce nad pedagogiką, a z Warszawy chce zrobić monopolistyczną sadybę pedagogiki, no i bronić, jak Grenady, pedagogiki marksistowskiej, na której się on najlepiej zna, od niepamiętnych czasów, bodaj od czasów sanacji ją wyznaje, no itd., itd. I krótko, i węzłowato, wszystko w tej dziedzinie zostało po dawnemu: kumoterstwo, ferajna (A PAN. List z 22 stycznia 1955).

Z listów tych wynika jednoznacznie w jak trudnej sytuacji przyszło pracować powojennym historykom wychowania i pedagogom.

Kierując Katedrą Pedagogiki, patronował badaniom i historycznym, i pedagogicznym. W sprawozdaniu z działalności jednostki w latach pięćdziesiątych zapisano, że badania historyczne skupiały się na dziejach myśli pedagogicznej XVI i XVII wieku oraz oświecenia, a drugi kierunek badań dotyczył dydaktyki szkoły wyższej i średniej (Chamcówna 1964: 99). Oprócz Tynca badania historyczne prowadzili: Mirosława Chamcówna, Zofia Maresch (Maresz) i Wincenty Ostrowski. W ramach współpracy z Pracownią Dziejów Oświaty PAN wraz z Chamcówną uczestniczył w seminarium naukowym w Lesznie, które było poświęcone Komeńskiemu (Chamcówna 1964: 112). Pracownicy Katedry Pedagogiki na czele z jej kierownikiem współpracowali z Katedrą Psychologii, czego wyrazem była publikacja

„Zeszytów Naukowych: Pedagogika i Psychologia” pod redakcją Tynca. Ponadto był członkiem Komisji Rzecznawców Pedagogiki Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN (Chamcówna 1964: 109). W Uniwersytecie Wrocławskim pracował aż do przejścia na emeryturę, a Katedrą Pedagogiki kierował od 5 grudnia 1945 roku do 30 września 1960 roku. Trzeba zaznaczyć, że tak jak w okresie międzywojennym, tak i latach powojennych angażował się także w pracę wielu towarzystw naukowych, które z uznaniem odnosiły się do jego twórczości naukowej, zapraszając go do współpracy (Barycz 1964; Szulakiewicz 2000, 2002). Między innymi zapisał się swoimi badaniami, tak w okresie przedwojennym, jak i w latach powojennych, w działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu (Biskup 1977 i 1978).

Stanisław Tync w okresie wrocławskim kontynuował swoją działalność organizacyjno-naukową i dydaktyczną dotyczącą historii wychowania. Podejmując się aktywności nauczyciela akademickiego, tym razem jako pełnoetatowy pracownik uniwersytetu, miał już doświadczenie wyniesione z Uniwersytetu Poznańskiego jako docent tamtejszej uczelni, wykładowca historii wychowania i prowadzący seminaria magisterskie. Chociaż trzeba zaznaczyć, że w okresie wrocławskim zajęcia i aktywność organizacyjno-naukową musiał dzielić między pedagogikę i historię wychowania. Oceniany był za ową wszechstronną działalność niezwykle pozytywnie. Przykładowo opinię tę oddaje jedna z wypowiedzi na temat powojennej działalności Tynca, w której czytamy: „Stanisław Tync – prawdziwy humanista, człowiek niezmiernie tolerancyjny, umiał stworzyć w Katedrze doskonałą atmosferę, potrafił współpracować z ludźmi o innych przekonaniach, otaczał życzliwą opieką tak młodszych kolegów, jak i studentów” (Chamcówna, Kargul 1989: 113). Niewątpliwie wypowiedź ta ma szczególne znaczenie, zwłaszcza opinia Chamcówny, która doświadczyła owej życzliwej opieki współpracując naukowo z Tyncem jako kierownikiem katedry (A PAN Warszawa, sygn. III-138. Spuścizna. Korespondencja S. Tynca z H. Baryczem).

Działalność dydaktyczną omawianego historyka wychowania przypadającą na okres powojenny można odtworzyć na podstawie bogatej spuścizny znajdującej się w Archiwum PAN¹⁵, a tak-

15 Szczegółowy opis zawartości spuścizny znajduje się w artykule Marii Wrzoscowej. Zob. Wrzoscowa (1974).

że dzięki analizie akt znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak już wspomniano, działalność pedagogiczną Tynec zaczął w 1912 roku jako nauczyciel w szkołach średnich i na kursach pedagogicznych, a na poziomie akademickim w 1931 roku w Uniwersytecie Poznańskim. Niewątpliwie kochał zawód nauczyciela. Nie jest to dziwne, ponieważ sam wychował się w rodzinie nauczycielskiej¹⁶. W jednym z listów do Stanisława Kota, który go zachęcał do podjęcia pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładów chociażby w tamtejszym Studium Pedagogicznym, napisał, że „[...] godzi się na dożywotnie docentowanie i związki z Uniwersytetem i kołami uniwersyteckimi” (BJ, Dział Rękopisów, Przyb. 168/83)¹⁷. W dalszej części cytowanego listu przekonywał Stanisława Kota, że „[...] jest belfrem, nauczycielem i dobrze czuje się w szkole”. W listach wymienianych ze Stanisławem Kotem wyrażał obawę o przyszłość historii wychowania. Pewien sposób postrzegania przez Tynca kwestii nauczania historii wychowania można dostrzec analizując program wykładów zaproponowanych w związku z przewodem habilitacyjnym (A UJ, sygn. WF II 121. Akta habilitacyjne S. Tynca). W „Konspekcie zamierzonych wykładów”, bo tak wówczas nazywano ten dokument habilitacyjny, zaproponował opis wykładów na trzy semestry. Pierwszy semestr miał dotyczyć „Wychowania moralnego w szkołach Komisji Edukacji Narodowej”, drugi semestr „Pedagogiki humanistycznej wieku XVI”, a trzeci – „Szkolnictwa protestanckiego w Polsce, szczególnie w Prusiech (Prusach) Królewskich i Wielkopolsce w wieku XVI”¹⁸. Zawarte w opisie wykładów tematy były także realizowane przez Tynca w okresie powojennym.

Trzeba podkreślić, że na temat znaczenia historii wychowania w kształceniu pedagogicznym wypowiedział się już w okresie międzywojennym w znanej polemice z Hulewiczem (Tynec 1932)¹⁹.

16 Jego ojciec, Bolesław Tynec, był nauczycielem ludowym.

17 Tynec w jednym z listów do Kota nadmienił, że Władysław Heinrich byłby mu nieprzychylny, aby prowadził zajęcia, a i w przypadku starań o katedrę miałyby kłopoty. Heinrich był w tym czasie kierownikiem Studium Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

18 Konspekt zawierał szczegółowe tematy i liczył półtorej strony maszynopisu.

19 Odpowiedź Tynca dotyczyła krytycznej reakcji Hulewicza na jego artykuł pt. *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych we Francji*, „Pedagogium” 1931, nr 9, s. 121–122. Tekst Tynca dotyczył kształcenia pedagogicznego

Na kanwie dyskusji z Hulewiczem wyraził postulat uaktualnienia programu nauczania historii wychowania, zwłaszcza w kształceniu nauczycieli. Jego zdaniem, teorie

[...] „wielkich mistrzów” przeszłości nie zamaryły, lecz żyją w teraźniejszej teorii pedagogicznej, że są one wciąż żywotne i wciąż świeże, choć nawet czasem niełatwo jest we współczesnej teorii i praktyce wychowawczej wydzielić dziedzictwo pedagogiczne tego i owego mistrza i określić je jego imieniem (Tync 1932: 41).

Ubolewał, że nauczanie historii wychowania i pedagogiki idzie odrębnymi torami, bo tych przedmiotów uczą inni nauczyciele.

A z tego skutek taki, że pedagogika nie czerpie z dziejów soków odżywczych, że historia wychowania przemienia się w rupieciarnię, w lamus nazwisk, dat, aforyzmów, a w najlepszym razie systemów, a tak traktowana i uczona ani nie oddaje współczesnej teorii pedagogicznej tych usług, jakie oddać by mogła, ani też nie budzi zainteresowania w uczniach, ani nie wyrabia jak chce p. H. (Hulewicz – przyp. W.S.) zmysłu i perspektywy historycznej, pozwalającej na krytyczne ujęcie zagadnień pedagogicznych (Tync 1932: 42).

Już w okresie międzywojennym ukształtował się właściwy stosunek Tynca do historii wychowania jako przedmiotu nauczania. Prowadząc zajęcia na Uniwersytecie Poznańskim jednym z ważnych zaleceń była znajomość podręczników Kota.

Należy zaznaczyć, że swym ogromnym doświadczeniem dydaktycznym służył wrocławskiej pedagogice nie tylko wówczas, gdy funkcjonowały studia pedagogiczne, ale i po ich zlikwidowaniu, gdy katedra pełniła funkcje usługowe²⁰, a także gdy zorganizowano kształcenie eksternistyczne w zakresie pedagogiki (Chamcówna 1964: 117). W sumie w latach 1947–1952 (tj. do czasu likwidacji kierunku pedagogika na Uniwersytecie Wrocławskim) wypromował 105 magistrów. Również w okresie powojennym był, tak jak wspominała Maria Bojarska, nauczycielem z powołania. Z niezwykle bogatej spuścizny pozostawionej po działalności dydaktycznej Tynca w okresie wrocławskim można wyczytać wiele istotnych

we Francji. Zapewne był on efektem stypendium Funduszu Kultury Narodowej.

20 Kierunek studiów pedagogika funkcjonował do końca roku 1951/52. Ponowne jego uruchomienie nastąpiło w roku 1958/59.

cech jego pracy dydaktycznej. Dokumentacja ta obejmuje: teksty wykładów, notatki do wykładów, notatki do ćwiczeń, wykazy lektur, wymagania do egzaminów, tematy prac magisterskich, książkę obecności na seminarium pedagogicznym, książkę protokołów seminarium pedagogicznego. Szczególnie interesująca jest dokumentacja prowadzonych seminariów. Z książki obecności, która obejmuje lata 1946–1959, można m.in. wyczytać, że średnio grupa studentów seminarium liczyła w poszczególnych latach od 20 do 30 studentów. Oprócz list obecności znajdujemy także konspekty prac magisterskich z lat 1960–1961. Przykładowa tematyka prac magisterskich dotyczyła m.in. takich zagadnień jak: „Znaczenie wychowawcze Związku Harcerstwa w Polsce w szkole podstawowej”, „Współpraca wychowawcza szkoły z domem”, „Kara jako środek oddziaływania wychowawczego”, „Rola refleksji w systemie pedagogicznym Antoniego Makarenki”, „Poglądy pedagogiczne Heleny Radlińskiej”, „Szkolnictwo rolnicze na Dolnym Śląsku 1945–1960”, „Szkolnictwo zawodowe w latach 1945–1948 we Wrocławiu”, „Kształcenie solidności u młodzieży przez pracę”. W książce protokołów z przebiegu seminarium odnotowano z kolei prezentowane przez seminarzystów tematy w postaci referatów, w których seminarzyści proponowali kilka sformułowań swoich tematów, dyskusję nad nimi, próby ostatecznego sformułowania tematu pracy magisterskiej, najważniejsze pojęcia i zakres ich opisu (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca, j. 119–130). Z kolei tematy wykładów dotyczyły problematyki historycznej i pedagogicznej z elementami psychologii, socjologii i ustawodawstwa szkolnego²¹.

21 Oto tematy wykładów: Pedagogika ogólna, Pedagogika zawodowa, Elementy nauk pedagogicznych, Współczesne kierunki pedagogiki, Historyczne podstawy pedagogiki polskiej, Literatura pedagogiczna oświecenia, Historia wychowania, Wychowanie charakteru, Polski charakter narodu, Wychowawcze zadania szkoły, Wychowanie w środowisku domowym, Rodzina jako siła wychowawcza, Zagadnienie karności, Kościuszkowo wychowawcą narodu polskiego, Wychowanie i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej, Dydaktyka ogólna, Psychologia, Socjologia, Ustawodawstwo szkolne, Co to jest naród (O istocie narodu), Organizacja szkolnictwa w Polsce po odzyskaniu niepodległości, Pierwiastki wychowawcze reformy Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej, Komisja Edukacji Narodowej.

W wymianie poglądów z Hulewiczem na tematy naukowe w jednym z listów z roku 1960, licząc już 71 lat i pracując w zawodzie nauczyciela od 48 lat, napisał:

Co się mnie tyczy, tak jak wiesz, nauczam, pomimo przekroczenia wieku, polską młodzież, nałóg do belferki utrzymuje się u mnie, bo i mój ojciec był nauczycielem szkoły ludowej. To praca raczej przyjemna. Nie znoszę tylko biurokracji, której w obecnym czasie możnaby mierzyć tonami papierzyków. A te wielogodzinne posiedzenia rady wydziału... (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 28 stycznia 1960 r.).

Przejawem troski o historię wychowania jako przedmiot nauczania było jego uczestnictwo w przygotowaniu podręcznika do tego przedmiotu redagowanego przez Łukasza Kurdybachę. Został także poproszony o ocenę konspektu pierwszego tomu *Historii wychowania*, jednak odmówił, tłumacząc się brakiem czasu (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 3 lipca 1960 r.). Sam w podręczniku tym zamieścił dwa rozdziały poświęcone Gimnazjum Akademickiemu w Toruniu (Tynec 1965a) i Szkołom kalwińskim w Polsce (Tynec 1965b).

Podsumowaniem jego poglądów na znaczenie historii wychowania w kształceniu pedagogicznym był tekst pt. *Rola historii wychowania w podnoszeniu kultury pedagogicznej nauczycieli*, zamieszczony w zbiorowym wydawnictwie *Pedagogika na usługach szkoły*, opublikowanym w roku jego śmierci²². W tekście tym dokonał fachowego przeglądu historiografii pedagogicznej na temat nauczania historii wychowania, ukazał ewolucję podręczników do tego przedmiotu i zwrócił uwagę na znaczenie wykorzystania źródeł w dydaktyce historii wychowania. Swoją wypowiedź zakończył postulatem wznowienia podręcznika *Historii wychowania* Stanisława Kota oraz *Źródeł* po dokonaniu pewnych korekt²³. Tym samym jakby powtórzył znakomitą opinię o tych wydawnictwach, którą wyraził już w okre-

22 Wśród autorów tego zbiorowego wydawnictwa byli m.in.: Józef Chałasiński, Feliks Korniszewski, Tadeusz Kotarbiński, Bogdan Nawroczyński, Zygmunt Myslakowski, Kazimierz Sośnicki, Bogdan Suchodolski, Stefan Szuman i in.

23 Chodzi o dwutomową publikację Stanisława Kota: *Źródła do historii wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*. Wybrał i objaśnił Stanisław Kot, Gebethner i Wolff, Warszawa 1929; *Źródła do historii wychowania*, t. 2: *Od początku w. XVIII do początku w. XX*. Wybrał i objaśnił Stanisław Kot, Gebethner i Wolff, Warszawa 1930.

sie międzywojennym po ich ukazaniu się w roku 1924, gdy napisał: „Historia wychowania prof. Kota jest i pozostanie na długie lata w naszej literaturze historyczno-pedagogicznej podręcznikiem zaiste pomnikowym...” (Tync 1924: 137).

Podobnie jak w okresie międzywojennym, tak i w latach powojennych Tync aktywnie uczestniczył w działalności kilku towarzystw naukowych. Należy podkreślić, że lata powojenne przyniosły mu kolejne nominacje na członka nowych towarzystw naukowych lub kontynuacje przedwojennego członkostwa. W roku 1946 został członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w 1950 roku Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, w tym także roku Towarzystwo Naukowe w Toruniu powołało Tynca w poczet członków zamiejscowych. Wreszcie w 1953 roku został mianowany członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN i członkiem Zespołu Odrodzenia Komitetu Historii Nauki PAN. W Naukowym Towarzystwie Pedagogicznym pełnił funkcję przewodniczącego sekcji historycznej. W związku z tym współpracował z Bobkowską, Baryczem i Hulewiczem (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. Korespondencja z W. Bobkowską, H. Baryczem i J. Hulewiczem). W liście do Hulewicza z 2 lipca 1948 roku prosił o wsparcie dotacją planów Komisji Historii Wychowania. Chodziło o realizację planów wydawniczych, dotyczących najbardziej priorytetowych opracowań, do których zaliczył: inwentaryzację materiałów archiwalnych, bibliografię pedagogiczną i monografie pionierskich szkół. Praca nad wprowadzeniem tych planów w życie nie była łatwa. O trudnościach w tym zakresie pisał w liście z 8 marca 1953 r. Po jednym z odbytych zebrań Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN w Warszawie napisał do Hulewicza: „[...] przekonałem się, że tu zachodzi przesiewanko przez jakoweś sito i to, że dziwnym trafem (z p. Grzegorzewską) znalazłem się nad sitem, nie pod nim. Ale to nie bardzo ciekawa zabawa”. Dalej w tym samym liście dodaje, że Suchodolski wydaje propozycje-rozkazy do wykonywania pewnych zadań, nie pytając zainteresowanych. W trudnych warunkach organizacyjnych podjęto wówczas próby realizacji planów wydawniczych. W jednym z listów do Hulewicza z roku 1948 pytał: „Co się mówi w NTP o nadziejach na realizację tych na wyrost i innych komisji i naszej? Myślę, że należy spokojnie i z ufnością spoglądać w przyszłość”. Plany naukowe, jak wynika ze sprawozdań Komisji Historii Wychowania i ze sprawozdań

posiedzeń Zarządu KNP, jak i Konferencji programowych, były bardzo bogate (A UJ, Akta Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego: sygn. DL 12, Księga protokołów posiedzeń Zarządu NTP 1946–1957; sygn. DL 19, 31 Konferencje programowe). Dodać przy tym trzeba, że Tynec uczestnicząc w pracach Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN i Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego bardzo się starał włączyć do prac tego gremium pracowników swojej katedry, m.in. Stefana Kaczmarka, Wincentego Ostrowskiego, Wandę Stojanowską.

Dopełnieniem aktywności organizacyjno-naukowej Tynca w okresie wrocławskim. dotyczącej rozwoju historii wychowania, był jego udział w pracach redakcji „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”²⁴, chociaż współpracował i zamieszczał swoje prace także w innych periodykach²⁵. O jego zaangażowaniu w powstawanie tego czasopisma świadczy korespondencja z Hulewiczem. Zaświadcza ona o zaangażowaniu wrocławskiego uczonego w prace nad pierwszymi numerami tego czasopisma, w których podjęto próbę ustalenia i przypomnienia biografów zmarłych w czasie II wojny światowej nauczycieli, działaczy oświatowych i uczonych. Tynec upomniął się, aby umieścić w czasopiśmie biografie kilku nauczycieli, którzy według niego powinni się znaleźć w tym wykazie i opracowaniach. Byli to nauczyciele i osoby związane z oświatą, m.in. dr Józef Sułkowski, dyrektor Pedagogium w Poznaniu; kurator, z którym pracował w Warszawie w gimnazjum, a później w Toruniu; oraz ks. Mazurkiewicz (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List 17 kwietnia 1948 r.).

Na okres wrocławski przypada jego udział w kształceniu młodych adeptów nauki oraz aktywność na rzecz rozwoju środowiska naukowego zarówno historyków wychowania, jak i środowiska pedagogicznego. Przejawiało się to w opiece naukowej nad doktorantami i w działalności recenzenckiej prac doktorskich i habilitacyjnych. Opracowywał w tym czasie wiele recenzji i opinii wydawniczych oraz

24 Warto przypomnieć, że w okresie międzywojennym Tynec wchodził w skład redakcji „Minerwy Polskiej”, pisma wychodzącego we Lwowie, będącego pierwszym profesjonalnym czasopismem historyków wychowania.

25 Były to m.in.: „Kwartalnik Pedagogiczny”, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, „Przegląd Zachodni”, „Reformacja w Polsce”.

związanych z awansami naukowymi. Jak podaje Kaczmarek, wypromował 13 doktorów (Kaczmarek 1980: 54). W okresie tym przyczynił się do tworzenia się środowiska naukowego Katedry i nie tylko, patronując uzyskiwaniu stopni naukowych, a głównie stopnia doktora. Promował swoich uczniów zarówno z zakresu historii wychowania, jak i pedagogiki. Warto w tym miejscu przywołać doktorantów i tytuły klasycznych prac z zakresu historii wychowania. To pod jego kierunkiem powstały prace doktorskie: Apolonia Głowacka – „Studenci i absolwenci Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego w okresie od 1919–1947 r.”; Zofia Maresch (Maresz) – „Poglądy pedagogiczne polskiego oświecenia w świetle ówczesnego czasopiśmiennictwa”; Zofia Wardęska – „Poglądy na wychowanie fizyczne w polskiej literaturze pedagogicznej okresu Odrodzenia” (Drozd i in. 1989: 1989). Jego uczennicą, jak podaje Józef Miąso, była Bella Sandler, która zajmowała się historią wychowania przedszkolnego (Miąso 2004: 39). Zabiegał dla swych pracowników o możliwość publikacji, a także udziału w badaniach prowadzonych m.in. przez Pracownię Dziejów Oświaty. W tym celu zwracał się z prośbą do Łukasza Kurdybachy. Tak było np. w przypadku Janiny Ender (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 21 stycznia 1959 r.).

Był także autorem ocen dorobku i działalności naukowej pracowników Katedry. Jako przykład można podać jego recenzje dotyczące uzyskania stopnia docenta przez m.in. Mirosławę Chamcównę czy Stefana Kaczmarka. Ponadto zwracano się do niego z prośbami o wystawienie oceny dorobku naukowego innych polskich historyków oświaty i wychowania oraz pedagogów. I tak, w latach 1950–1959 napisał oceny dorobku i działalności naukowej takich uczonych jak: Józef Madeja, Tadeusz Nowacki, Kamilla Mrozowska, Eugenia Podgórska, wszystkie celem uzyskania przez aplikujących stopnia docenta. Był proszony o wyrażenie oceny dorobku naukowego w procedurach uzyskania stanowiska profesora zwyczajnego Barycza, Hulewicza, Kurdybachy i Truchima. Łukasz Kurdybacha, dziękując mu w jednym z listów za recenzję swojego dorobku, napisał, że na Radzie Wydziału Uniwersytetu Warszawskiego stwierdzono, iż „jeszcze nie było takiej recenzji” (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 1960 r.). Wystąpił jako jeden z recenzentów dorobku naukowego Jana Konopnickiego w procesie uzyskiwania tytułu

profesora nadzwyczajnego²⁶. Nie zawsze, jak wynika z korespondencji, przeprowadzenie niektórych wniosków naukowych było łatwe, nawet na macierzystej uczelni. Informacje na ten temat można znaleźć między innymi w korespondencji Tynca z Baryczem. Przykładem była docentura Chamcówny, dlatego m.in. prosił Barycza o napisanie poszerzonej recenzji rozprawy doktorskiej. Barycz był promotorem jej pracy magisterskiej i doktorskiej (A PAN, A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 22 listopada 1956 r.). Wyjaśniając przebieg tej sprawy na Radzie Wydziału, zakończył swą prośbę stwierdzeniem: „Mój drogi, ratuj więc sytuację Mirosławy, żeby ta sprawa się powiodła”. Ostatecznie sprawa została pozytywnie załatwiona (Szablicka-Żak 2002). Nie zawsze był zadowolony z przydzielanych mu recenzji. Jako przykład można podać prośby o ich wykonanie z Instytutu Pedagogiki w Warszawie. Pisząc list do Hulewicza, narzekał w tej sprawie (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 8 marca 1953 r.), że otrzymał wezwanie do stawienia się w tamtejszym Instytucie Pedagogiki, aby zreferować sprawę Tadeusza Nowackiego. Chodziło o pracę Nowackiego o Rochowie. Pytał, dlaczego to sprawa jest realizowana przez Instytut Pedagogiki, a nie przez PAN. W liście tym informował też, że przysłano mu teksty recenzji tej pracy autorstwa Hulewicza i Kurdybacy, z którymi się zgadzał. Były to krytyczne recenzje. Odpowiadając na zaproszenie Instytutu Pedagogiki, napisał: „Praca ta prócz mojej ulegała dwom recenzjom: prof. Hulewicza i Kurdybacy, którzy dostatecznie oświetlili jej wartość. Moja recenzja, jeszcze dokładniejsza od tamtych, wskazała jej wartości i jej cechy ujemne dostatecznie jasno...” (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 30 listopada 1955 r.). Przyjmując recenzje, przestrzegał zasad etyki. Uwidoczniło się to m.in. wówczas, gdy poproszono go o recenzje pracy Ostrowskiego, która miała być wydana w Warszawie w Pracowni Dziejów Oświaty. W liście do Kurdybacy pytał, czy nie będzie to „kumoterstwo”, że podejmuje się recenzji pracy jednego z pracowników swej katedry (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 28 lipca 1958 r.). Będąc bardzo obciążony różnymi obowiązkami, niekiedy zwracał się o przesunięcie terminów przygotowania recenzji lub rezygnował

26 Stanisław Tynec cenił Jana Konopnickiego. To właśnie on po odejściu Tynca na emeryturę objął kierownictwo Katedry Pedagogiki.

z wykonania recenzji. Tak przykładowo było z recenzją pracy Mrozowskiej pt. *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*²⁷.

Stanisław Tynec w okresie powojennym był również autorem wielu recenzji wydawniczych. W zachowanej spuściźnie recenzje prac przeznaczonych do druku z lat 1947–1963 liczą łącznie około 376 stron (kartek). Wydał opinie prac przeznaczonych do druku m.in. następujących autorów: Wanda Bobkowska, Roman Czarnecki, Stanisław Dąbrowski, Łukasz Kurdybacha, Janina Ender, Kazimierz Kubik, Jadwiga Lechicka, Stefan Kaczmarek, Bronisław Nadolski, Jadwiga Lubieniecka, Józef Madeja, Teodor Musioł, Bolesław Pleśniarski, Ryszard Wroczyński, Marian Tyrowicz, Jadwiga Zanowa. W wielu przypadkach recenzje te dotyczyły prac będących podstawą uzyskiwania stopni naukowych. Opiniował też prace zbiorowe z pedagogiki. Przykładem może być tutaj publikacja pod redakcją Bogdana Suchodolskiego i Stefana Wołoszyna pt. *Elementy nauk pedagogicznych* (Warszawa 1955). Na prośbę Łukasza Kurdybachy oceniał także plan działalności Pracowni Dziejów Oświaty PAN. W okresie wrocławskim uczestniczył w obsadzaniu katedr naukowych na uniwersytetach pisząc swoje opinie. Jednym z przykładów może być sprawa obsadzenia Katedry Historii Wychowania KUL. Odpowiadając w 1949 roku na pismo dziekana Wydziału Humanistycznego KUL, a raczej – jak wówczas określano – na rozpisaną ankietę, zaproponował jako kandydata do katedry Jana Dobrzańskiego. W uzasadnieniu napisał: „Sądzę, że na pierwszym miejscu wśród kandydatów na tę katedrę winien się znaleźć Jan Dobrzański, z uwagi na to, że zastępco piastuje tę katedrę od r. 1945, ale jeszcze więcej ze względu na jego kwalifikacje naukowe i na pracę naukową, związaną szczególnie z terenem Lubelszczyzny”. Ponadto jako innych kandydatów wymienił Łukasza Kurdybachę i Józefa Skoczka (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca).

Z zachowanej dokumentacji wynika, że opinie dotyczące nadawania stopni i tytułów naukowych oraz nominacji do towarzystw naukowych liczą w sumie około 700 stron. Jest to świadectwo nie tylko aktywności Tynca, ale i prężności środowiska naukowego historyków wychowania i pedagogów. W odniesieniu do oceny jego aktywności w tym zakresie trzeba wspomnieć jeszcze o jednym rysie jego

27 Praca została wydana w roku 1960.

działalności recenzenckiej. Recenzje wydawnicze traktowane były przez niego bardzo poważnie, zwłaszcza te, które dotyczyły awansów naukowych. Zwracał uwagę na solidność podstaw źródłowych, ich interpretacje, komentowanie itp. Tak mówił m.in. o pracach Wincentego Ostrowskiego, Janiny Lubienieckiej i innych. Wysyłając recenzję i list do Łukasza Kurdybachy w sprawie pracy Lubienieckiej pt. *Towarzystwo do ksiąg elementarnych*, pisał: „Powieś krótko: solidna, pracowita, dobrze skonstruowana, znakomicie napisana, świetna. Mówię to bez przesady” (A PAN, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca. List z 3 września 1959 r.)²⁸.

Działalność Stanisława Tynca w powojennej rzeczywistości – uwagi końcowe

Stanisław Tynec rozpoczynając pracę w Uniwersytecie Wrocławskim miał już 56 lat i spore doświadczenie organizacyjno-naukowe oraz dydaktyczne, a także ugruntowaną pozycję w środowisku naukowym. Ponadto kontakty z najważniejszymi w zakresie historii wychowania uczonymi i ośrodkami sprzyjały jego powojennej aktywności. Z analizy źródeł wynika, że w okresie powojennym pozostawał w centrum życia naukowego środowiska historyków wychowania, ale i pedagogów, historyków kultury. Zapraszany był do współpracy przez Ludwika Chmaja, Łukasza Kurdybachę, Bogdana Suchodolskiego, Ryszarda Wroczyńskiego. Ich zaproszenia dotyczyły przygotowywania tekstów naukowych, udziału w seminariach i konferencjach oraz przygotowywania recenzji wydawniczych i związanych z awansami naukowymi. Niewątpliwie pomogło mu w tym czasie bogate doświadczenie wyniesione z okresu międzywojennego. W działalności dydaktycznej wykorzystywał swoją bogatą wiedzę i warsztat naukowy. W pracy naukowej i dydaktycznej łączył znakomicie opanowaną metodę badań historycznych z bogatą wiedzą historyczno-pedagogiczną. Do końca swej aktywności nie rezygnował z pasji belfra (jak zwykł mawiać) i z działalności naukowej. Włączył się w proces instytucjonalizacji historii wychowania na Uniwersytecie Wrocławskim, jak i w innych uczelniach oraz w ramach

28 Niestety Janina Lubieniecka nie obroniła pracy doktorskiej, zmarła 12 grudnia 1959 r.

Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Z niezwykłą odpowiedzialnością traktował działalność recenzencką. Jego recenzje były merytoryczne i rzetelne. Należy ponadto zauważyć, że podejmując się przygotowania opinii konsultował je niekiedy z Baryczem, Hulewiczem czy Kurdybachą, przedstawiając swoje wątpliwości. Kierując rozwojem wrocławskiej pedagogiki w sensie kształcenia kadry, dydaktyki uniwersyteckiej i struktury instytucjonalnej, stworzył podstawy do powstania w 1972 roku Instytutu Pedagogiki na Uniwersytecie Wrocławskim, w którym znaczące miejsce miała historia wychowania.

Był człowiekiem bardzo pracowitym, a przy tym skromnym. Henryk Barycz przypomina, że gdy z okazji 70. urodzin koledzy i przyjaciele w uznaniu jego zasług zamierzali poświęcić mu jeden z zeszytów „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, nie dopuścił do tego (Barycz 1965: 294–295). Trzeba za Baryczem powtórzyć – „rzecz to rzadka”.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Jagiellońska (BJ), Dział Rękopisów, Przyb. 168/83. Korespondencja S. Kota z S. Tyncem.

Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Akademii Nauk (A PAN), Warszawa, sygn. III-138. Spuścizna S. Tynca.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (A UJ), sygn. WF II 504. Teczka akt doktorskich S. Tynca.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (A UJ), sygn. WF II 121. Akta habilitacyjne S. Tynca.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (A UJ). Akta Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego, sygn. DL 12; Księga protokołów posiedzeń Zarządu NTP 1946–1957, sygn. DL 19, 31; Konferencja programowa NTP przy współdziałaniu delegatów Ministerstwa Oświaty z dnia 23 XI 1947 r. w Krakowie; Konferencja w sprawie zorganizowania prac naukowo-badawczych w zakresie nauk pedagogicznych odbyta w Krakowie w dniach 19 i 20 marca 1948 r.; Sekcje specjalistyczne NTP 1929–1950.

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (A UW), sygn. 120. Akta osobowe S. Tynca.

Wspomnienia

- Bojarska M. (1974). *Profesorowie w moich oczach*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 3: *XIX i XX w.*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń: Zakłady Graficzne WSiP, s. 40–42.
- Miąso J. (2004). *Garść wspomnień i refleksji*, [w:] *Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–2003*, red. J. Schiller, L. Zasztowt, Warszawa: Instytut Historii Nauki PAN; Wydawnictwo Retro-Art.
- Tyncowa M. (1974). *Wspomnienia z Torunia (1920–1931)*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 3: *XIX i XX w.*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń: Zakłady Graficzne WSiP, s. 43–46 i odb.

Źródła drukowane

- Drozd J. i in. (oprac.) (1989). *Katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych 1945–1985*, t. 1: *Uniwersytet Wrocławski*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kot S. (1929). *Źródła do historii wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*. Wybrał i objaśnił Stanisław Kot, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Kot S. (1930). *Źródła do historii wychowania*, t. 2: *Od początku w. XVIII do początku w. XX*. Wybrał i objaśnił Stanisław Kot, Warszawa: Gebethner i Wolff.

Opracowania

- Adamek S. (1998). *Stanisław Tync*, [w:] *Słownik pedagogów polskich*, red. W. Bobrowska-Nowak, D. Drynda, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 210.
- Barycz H. (1964). *Stanisław Tync jako historyk wychowania i szkolnictwa (1889–1964)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 3, s. 285–302.
- Biskup M. (1977 i 1978). *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, t. 1–2, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Chamcówna M. (1964). *Wydział Filozoficzno-Historyczny*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski 1956–1959*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 93–119.
- Chamcówna M., Kargul J. (1989). *Katedra i Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1945–1989*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, R. 34, nr 2, s. 113–122.
- Kaczmarek S. (1980). *Stanisław Tync*, [w:] *Uczni wrocławscy 1945–1979*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 51–54.
- Kasprzyk J. (1968). *Stanisław Tync – badacz dziejów Gimnazjum Toruńskiego*, „Rocznik Toruński”, R. 3, s. 89–98.

- Suchodolski B., Wołoszyn S. (red.) (1955). *Elementy nauk pedagogicznych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szablicka-Żak J. (2002). *Mirosława Chamcówna (1919–2000)*, [w:] *Ocalić od niepamięci*, red. J. Szablicka-Żak, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 93–102.
- Szulakiewicz W. (2000). *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 176–191.
- Szulakiewicz W. (2002). *Stanisław Franciszek Tync (1889–1964). Szkic portretu historyka oświaty i wychowania*, [w:] *Ocalić od niepamięci*, red. J. Szablicka-Żak, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 11–25.
- Szulakiewicz W. (2009). *Z dziejów uczestnictwa historyków wychowania w zjazdach historycznych*, [w:] *Z dziejów polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Szulakiewicz, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 11–12.
- Śródka A. (1995). *Kot Stanisław*, [w:] *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. 2: *H–L*, Warszawa, Agencja Wydawnicza Aries, s. 296–299.
- Tync S. (1924). *Stanisław Kot. Historia wychowania*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 5–6, s. 133–137.
- Tync S. (1931). *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych we Francji*, „Pedagogium”, nr 9, s. 121–122.
- Tync S. (1932). *Odpowiedź*, „Pedagogium”, nr 2–3, s. 41–42.
- Tync S. (1946). *Zygmunt Kukulski*, „Pamiętnik Literacki”, t. 36, nr 1–2, s. 234–240.
- Tync S. (1964). *Rola historii wychowania w podnoszeniu kultury pedagogicznej nauczycieli*, [w:] *Pedagogika na usługach szkoły (Wybrane zagadnienia)*, red. F. Korniszewski, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, s. 258–276.
- Tync S. (1965a). *Gimnazjum akademickie w Toruniu*, [w:] *Historia wychowania*, t. 1, red. Ł. Kurdybacha, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 391–395.
- Tync S. (1965b). *Szkolnictwo kalwińskie w Polsce*, [w:] *Historia wychowania*, t. 1, red. Ł. Kurdybacha, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 395–399.
- Wrzoscowa M. (1974). *Materiały Stanisława Tynca*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, nr 17, s. 82–125.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Prof. dr hab. Władysława Szulakiewicz
Akademia Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: wladyslawa.szulakiewicz@ignatianum.edu.pl